WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 11 listopad 2017 rok Miesięcznik Gminy Biała Podlaska Egz. bezpłatny

Kalendarium

1 października

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w koncercie Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego, sumującym tegoroczne Dni Patrona Miasta. Artyści w mundurach, czyli orkiestra, wokaliści i tancerze pokazali widzom kunszt sztuki estradowej. Pierwsza część odtwarzająca dzieje oręża polskiego przypomniała podniosłe w tonie pieśni patriotyczne od Legionów Piłsudskiego po współczesność. Czuło się w nich patos i patriotycznego ducha. Druga część spektaklu, wypełniona szlagierami muzyki klasycznej i utworami ze znanych musicali, miała bardziej rozrywkowy, ale kunsztowny charakter.

4 października

W klubie kultury w Worońcu zorganizowano rozprawę administracyjną z udziałem mieszkańców wsi, dotyczącą planowanej budowy nowej chlewni firmy Olbenz na 6256 stanowisk. Mieszkańcy wsi sprzeciwiają się tej budowie. Nowa chlewnia oznaczałaby dla nich walkę z codziennym fetorem oraz chorobami przenoszonymi przez owady. Burzliwa rozprawa odbywała się w obecności: wójta **Wiesława Panasiuka**, prawnika **Przemysława Palucha**, przewodniczącego Rady Gminy **Dariusza Plażuka,** kierownika referatu rolnictwa i leśnictwa **Waldemara Danieluka** oraz zastępcy wójta **Adama Olesiejuka.**

Na rozprawę zaproszono także inwestora oraz przedstawicieli sanepidu, Inspekcji Ochrony Środowiska w Lublinie oraz firmę Eko Koncept, która zajmuje się sporządzeniem raportu środowiskowego. Niestety, na spotkanie przybyli jedynie przedstawiciele inwestora oraz Eko Konceptu. Po przeanalizowaniu wszystkich opinii z ochrony środowiska i Sanepidu, wykorzystaniu raportu oddziaływania na środowisko oraz postulatów mieszkańców, protestujących przeciwko inwestycji, wójt gminy wydał decyzję odmowną w tej sprawie. Zapewne inwestor będzie się od niej odwoływał.

5 października

Boisko szkolne w Sworach było miejscem Powiatowych Biegów Przełajowych im. Tadeusza Śledzia. Na starcie biegów stawiło się 400 biegaczy z 20 szkół podstawowych i 8 średnich powiatu bialskiego. Mimo chłodnej i deszczowej pogody, dobrze spisali się reprezentanci szkół naszej gminy. Wójt **Wiesław Panasiuk** w towarzystwie radnego powiatu **Czesława Pikacza** wręczali zwycięzcom puchary, medale i dyplomy. Imprezę wsparli finansowo: Urząd Gminy i Starostwo Powiatowe.

10 października

Wójt gminy **Wiesław Panasiuk** wizytował budowę przedszkola samorządowego w Rakowiskach. Ekipa budowlana firmy Tradbud wykonała już stan surowy obiektu. Prezentuje się on okazale. Po wyposażeniu wnętrz, urządzeniu placu zabaw i ogrodzeniu terenu, we wrześniu przyszłego roku rozpoczną się tam zajęcia 90 przedszkolaków.

13 października

W Szkole Podstawowej w Woskrzenicach Dużych zorganizowane zostały gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystość zgromadziła liczne grono uczestników.

Znaleźli się wśród nich przedstawiciele władz samorządowych gminy, powiatu i województwa, dyrektorzy szkół gminnych, rodzice oraz uczniowie. Wójt dziękował gorąco pedagogom za zaangażowanie w pracę, za wyrozumiałość i cierpliwość w stosunku do uczniów, ale także w stosunku do problemów, z jakimi od pewnego czasu boryka się polska oświata. Dziękował też za życzliwość i serdeczność, którymi nauczyciele niezmiennie obdarzają uczniów. Uroczystość była okazją do wręczenia nagród. Wójt uhonorował dwie dyrektorki szkół **Annę Maksymiuk** i **Barbarę Kociubińską – Koza** oraz nauczycielkę **Ewę Mierzejewską – Wojtkowską**.

19 i 20 października

Wójt gminy **W. Panasiuk** uczestniczył w siedemnastej edycji Kongresu Gmin Polskich, zorganizowanego w Rawie Mazowieckiej, W części obrad (z udziałem 900 osób) uczestniczyli przedstawiciele parlamentu i rządu.

W tematyce kongresu ujęte zostały zagadnienia ustrojowe związane ze strategią rozwoju obszarów wiejskich, realizacją zadań oświatowych, integralnością terytorialną gmin, przyjętymi i planowanymi, istotnymi dla samorządu rozwiązaniami prawnymi oraz bieżące problemy zarządzania kryzysowego. Obecna w Rawie Mazowieckiej minister edukacji **Anna Zalewska** przedstawiła kolejne plany związane z wdrażaniem reformy edukacji. Zapowiedziała m.in., że do 2019 r. w każdej placówce będzie działać szerokopasmowy Internet powyżej 100 Mb/s. Oprócz zapowiadanych wcześniej przez resort edukacji tabletów dla uczniów, w każdej klasie mają pojawiać się multimedialne tablice. Minister poinformowała też zebranych, że resort ma przygotowany projekt zmian w subwencji oświatowej na 2019 r. i czeka na gotowość samorządów. Sierpniowe nawałnice, które były szczególnym doświadczeniem dla wielu samorządów, stały się powodem wpisania do programu debaty o systemie zarządzania kryzysowego i działania związane z szacowaniem i likwidacją skutków klęsk żywiołowych. Proponowano ujednolicić prawo obowiązujące w sytuacji zagrożenia, jasno i precyzyjnie określić w ustawie o zarządzaniu kryzysowym zasady finansowania zadań.

21 października

W obecności mnóstwa zaproszonych do Dokudowa gości świętowano jubileusz 15-lecia zespołu Lewkowianie. Jubilaci zostali pochwaleni przez wójta gminy. Otrzymali okolicznościowe dyplomy, fotoalbumy i specjalne wydawnictwo ze scenariuszami wystawionych widowisk a także upominki od zespołów ludowych. Nie zabrakło prezentacji najnowszego widowiska, „Jaki zasiew, taki plon". Więcej szczegółów na str. 7.

25 października

W Ciciborze Dużym odbyła się sesja Rady Gminy z udziałem sołtysów. Szczegóły na str. 3.

28 października

W sali konferencyjnej Urzędu Miasta świętowano złote gody 35 par z miasta i gminy, które zawarły ślub przed 50 laty. Medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie" wręczali jubilatom prezydent **Dariusz Stefaniuk** i zastępca wójta **Adam Olesiejuk**. Szczegóły na str. 5. **(g)**

Z obrad samorządu

Wyjazdowa sesja w Ciciborze Dużym

30. sesja Rady Gminy z udziałem sołtysów zwołana została na 25 października br. Rozpoczęto ją od odwiedzin spółki Agrotechnika w Ciciborze Dużym, oferującej sprzedaż i serwis maszyn rolniczych amerykańskiej firmy John Deere. Świadczy ona usługi w 9 powiatach województw: lubelskiego, mazowieckiego i podlaskiego. W ciągu 18 lat istnienia Agrotechnika pozyskała 3,5 tys. klientów. Oferowane przez nią maszyny nie są tanie, ale prezentują światową markę i najwyższą jakość. Niektóre traktory i pługi do orki programowane są komputerowo. Wizyta radnych i sołtysów była okazją do zaprezentowania zalet tych urządzeń.

Merytoryczne obrady poprowadzono w Publicznym Gimnazjum w Ciciborze Dużym. Rozpoczęły się one od wystąpienia **Henryka Ignaciuka**, prezesa międzyrzeckiej spółki Bio-Power, która jest liderem na rynku odnawialnych źródeł energii. Prezes mówił o czekających rolnictwo dyrektywach unijnych, dotyczących m.in. zakazu wylewania gnojowicy na pole. Można ją pozbawić nadwyżki azotu w biogazowni. Wspomniał też o tworzącym się klastrze energetycznym, który może mieć ciekawe oferty dla rolników z naszej gminy.

Pierwsza uchwała, której założenia przedstawiła sekretarz gminy **Grażyna Majewska**, dotyczyła nowego statutu Gminnego Ośrodka Kultury. Określa on m.in. cele i wielki zakres działalności placówki kultury. Radni jednogłośnie przyjęli treść zaproponowanej uchwały. Kolejne dotyczyły zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy, uwzględniającej projekt budowy ścieżki rowerowej od obwodnicy przy ul. Janowskiej przez Cicibór Duży i Roskosz do Hruda. Natomiast zmiany budżetu gminy na rok bieżący miały związek z dodatkowymi dotacjami wojewody lubelskiego na pomoc społeczną oraz wygospodarowaniem wolnych środków finansowych (154 tys. zł) z przeznaczeniem ich na poprawę stanu dróg gminnych. Radni poparli w głosowaniu proponowane zmiany prognozy finansowej i budżetu gminy.

W dalszym ciągu obrad kierownik referatu rolnictwa i leśnictwa **Waldemar Danieluk** zapoznał radnych i sołtysów z treścią uchwał dotyczących porządkowania stanu prawnego w niektórych dokumentach gminy.

W latach 2001 i 2011 urbaniści wprowadzili do planu zagospodarowania przestrzennego sołectw: Styrzyniec, Sławacinek Nowy i Czosnówka zapis, który utrudnia inwestorom nowych obiektów realizację planów. Chodzi o stwierdzenie dotyczące usytuowania kalenicy budynków prostopadle do najdłuższego boku działki. Część inwestorów nie może spełnić tych wymogów i dlatego w planach zagospodarowania należy dokonać zmiany wcześniejszych ustaleń. Radni jednogłośnie uchwalili ten projekt. Następne uchwały proponowane przez **W. Danieluka** związane były z zakupem lub zbyciem działek komunalnych, a związanych z regulacją stanu prawnego. Kierownik zaproponował pozbycie się trzech działek w sołectwie Roskosz o powierzchni 2, 30 i 60 arów. Stanowiły one kiedyś trasę kolejki wąskotorowej. Chętnie nabędą je teraz prywatni właściciele, posiadający po sąsiedzku użytki rolne. Radni przegłosowali zgodnie również ten projekt. Następna uchwała dotyczyła drogi od siedziby ODR w Grabanowie do Wilczyna. Ustalono ją kiedyś niezgodnie z planami geodezyjnymi na prywatnej działce. Chcąc unormować istniejącą sytuację, zaproponowano, aby właściciel 40-arowej działki otrzymał od gminy rekompensatę w postaci terenu komunalnego. Podobna sytuacja dotyczy pasa drogowego z Woskrzenic Dużych w kierunku Woskrzenic Małych. Położono tam asfalt na terenie prywatnym. Właściciel 5-arowej działki oczekuje na rekompensatę w postaci działki komunalnej o tej samej powierzchni. Natomiast w Czosnówce przy ul. Akacjowej w 1995 r. wytyczono drogę na prywatnym gruncie. Teraz trzeba przejąć do zasobów gminnych pas drogowy o powierzchni 1 ara. Radni przegłosowali zgodnie również te propozycje.

Ostatnim punktem obrad była propozycja wójta gminy, aby radni rozważyli opracowany cennik opłat za wykorzystanie świetlic wiejskich i klubów kultury na prywatne imprezy. Wywołała ona kontrowersje, bo niektórzy radni uznali stawki za zbyt wysokie. Wprowadzenie opłat wydaje się jednak niezbędne, bo najemcy korzystają z pomieszczeń, wody i energii elektrycznej. Stawki zostały tak zaproponowane, aby mieszkańcy gminy wnosili opłaty o połowę niższe od najemców zewnętrznych. Zgodnie przyjęto stanowisko, że świetlice pozostające w gestii rad sołeckich nie będą wynajmowane na jubileusze 18-letnich urodzin. W trakcie ich trwania dochodzi często do uszkodzeń wymagających napraw lokalu. **(g)**

Pamięć wciąż żywa

Są dni pełne radości, szczęścia i uniesień, ale są też inne – pełne smutku i zadumy. Taki jest listopadowy dzień, kiedy to przychodzimy na cmentarze, zapalamy znicze, wzdychamy, tęsknimy i … odchodzimy. Tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym będziemy pamiętać. Pamięć o zmarłych to również pamięć o tych, którzy polegli w obronie Ojczyzny, o samotnych żołnierskich grobach.

W woskrzenickiej szkole listopadowa zaduma udzieliła się dorosłym i dzieciom. Uczniowie udali się z nauczycielami na groby, złożyli wieńce, zapalili znicze, uporządkowali Miejsca Pamięci Narodowej i oddali hołd poległym. Opieka nad grobami żołnierzy znajdującymi się na terenie: Woskrzenic Dużych, Kaliłowa, Husinki i Holi stała się tradycją szkoły, która nosi imię Bohaterów II Wojny Światowej. **(a)**

Docenione gospodynie z Perkowic

O szczególnych zdolnościach kulinarnych kobiet z Perkowic wiemy nie od dzisiaj. Funkcjonująca tam pracownia kulinariów regionalnych wielokrotnie organizowała pokazy potraw i gminne konkursy smaku, preferujące nie tylko wypieki świąteczne. Wyrazem uznania dla zdolności pań skupionych w tej pracowni jest istny deszcz nagród zdobywanych w konkursach wojewódzkich, organizowanych przez marszałka województwa lubelskiego. Okazuje się, że renoma ma szeroki zakres. W lipcu br. redakcja tygodnika „Słowo Podlasia" ogłosiła plebiscyt na „Super gospodynie 2017" na najbardziej kreatywne członkinie KGW z regionu. Akces zdeklarowało wiele kół, na które mogli głosować czytelnicy „Słowa". 18 października nastąpiło podsumowanie plebiscytu, w którym gospodynie z KGW w Perkowicach uzyskały drugie miejsce w powiecie bialskim. Nagrodę w postaci kombiwaru, karafki i kompletu kieliszków odbierały w Dworku Diana: **Urszula Nowicka** i **Krystyna Raczyńska.** Wręczyli je obu laureatkom starosta

bialski **Mariusz Filipiuk** i sekretarz gminy **Grażyna Majewska.** Gratulujemy wyróżnienia i życzymy udanych startów w konkursach sztuki kulinarnej. **(g)**

Szkoła Podstawowa w Ciciborze Dużym

Dzieci uczą się reanimacji

Umiejętność ratowania życia w nagłej potrzebie to cenna i przydatna umiejętność. Szkoła z Cicibora Dużego od kilku lat realizuje pogram „Ratujemy i uczymy ratować". Dzięki Fundacji WOŚP, nauka resuscytacji krążeniowo-oddechowej jest powszechna, bezpłatna i dostępna dla wszystkich. Chcąc promować naukę udzielania pierwszej pomocy, 16 października w Europejskim Dniu Przywracania Czynności Serca, 88 uczniów z klas I - VII uczestniczyło w ogólnopolskiej akcji bicia rekordu w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo - oddechowej. Prowadzono ją nieustannie od godziny 12 do12.30 na czterech stanowiskach. Uczniowie podeszli do zadania z wielkim zaangażowaniem. Można być pewnym, że w przypadku nagłego zatrzymania akcji serca, wszyscy będą w stanie rozpocząć resuscytację. W sytuacji zagrożenia zwiększa ona poszkodowanemu szansę przeżycia. Inicjatorkami nietypowej akcji były nauczycielki: **Agnieszka Hałabuda** i **Weronika Małecka**. **(a)**

Przeszkoleni nauczyciele doskonalą umiejętności uczniów od pierwszej klasy w udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Dzieci oswajają się z tymi zagadnieniami. Dzięki temu pierwsza pomoc staje się dla nich czymś naturalnym.

Patriotyczna wieczornica w Ciciborze Dużym

Nad nami orzeł biały

Efektownym zwieńczeniem obchodów Narodowego Święta Niepodległości w gminie Biała Podlaska stała się przygotowana kolejny raz wieczornica w świetlicy wiejskiej

Ciciobora Dużego. Przybyli na nią licznie mieszkańcy sołectwa, uczniowie SP i PG, władze samorządowe gminy z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** i sekretarz gminy **Grażyną Majewską**, proboszcz parafii pw. Błogosławionego Honorata ks. prałat **Janusz Onufryjuk** i radny powiatowy **Czesław Pikacz**. Uroczystości towarzyszyły poczty sztandarowe miejscowej jednostki OSP, Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum. Wypełniły ją podniosłe treści. Jako pierwszy głos zabrał wójt gminy, który m.in. powiedział:

- Choć 11 listopada przypada na jesienną porę roku, jest dniem radosnym w kalendarzu rocznic naszej Ojczyzny. Symbolicznie w tym dniu świętujemy po raz 99. odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli. Musimy pamiętać, że walność nie przyszła naszemu narodowi łatwo. Poprzedziły ją rzeki łez i morze przelanej w walkach krwi. Odzyskanie niepodległości było procesem, który rozpoczął się praktycznie z momentem wybuchu I wojny światowej. Oddajemy dziś szczególny hołd tym naszym rodakom,

których działanie zawsze służyło narodowej sprawie. Jesteśmy świadomi, jak wiele dla naszej niepodległości uczynili. W dzień tak ważnej rocznicy stwórzmy przestrzeń jedności i wspólnoty w trosce o dobro Rzeczpospolitej. Niech pomyślnie rozwija się dla nas i wszystkich kolejnych pokoleń.

Bogatą w treści patriotyczne część słowno – muzyczną wystawiła grupa dzieci, przygotowana przez nauczycielkę SP **Beatę Wereszko**. Przypomniała ona skomplikowane dzieje zrywów niepodległościowych, gorycz porażek i euforię

radości, jaka towarzyszyła odzyskaniu w 1918 r. wolności i suwerenności państwa. Recytacjom pięknych tekstów

towarzyszyły pieśni i oprawa muzyczna przygotowana przez **Jakuba Gdelę**. W drugiej części z koncertem pieśni patriotycznych zaprezentował się zespół śpiewaczy „Zorza" z akompaniatorem, natomiast trzecią równie podniosłą

stanowiło wspólne śpiewanie utworów legionowych przez zgromadzoną w świetlicy publiczność. Kilkugodzinną wieczornicę zakończył poczęstunek przygotowany przez radę sołecką. **(g)**

Barwna historia Lewkowian

Wieś Dokudów może pochwalić się bogatą, pięćdziesięcioletnią tradycją artystyczną, która nigdy nie zgasła. Pierwszy zespół, stworzony z inicjatywy **Aleksandry Daniluk**, powstał, w Dokudowie II na początku lat 60. przy miejscowym Kole Gospodyń Wiejskich. Od początku

przejawiał sporą aktywność. Trzykrotnie odgrywał barwne widowisko żniwne. Najpierw podczas Święta Plonów w 1974 r., a następnie w 1980 r. Szczególnie udane były dożynki w roku 1984, kiedy dokudowskie gospodynie śpiewały na polu żyta, potem żęły go sierpami i ustawiały w snopy. Pokaz kończyły ustawianie wereji i poczęstunek przodownicy przez ekonoma. W maju 1976 r. zespół uczestniczył w I Wojewódzkim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych, zorganizowanym w Białej Podlaskiej. Podobał się bardzo publiczności i jurorom, co spowodowało zaproszenie na kolejny przegląd w 1978 r. Występy grupy nie ograniczały się tylko do popisów wokalnych. Podczas Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Amatorskich w maju 1984 r. wykonawcy z Dokudowa zdobyli nagrodę za prezentację obrzędu „Żurawel". Rok później nagrodzono ich za widowisko obrzędowe „Kolędowanie z kozą". Zespół zdobył też nagrodę na Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych w Międzyrzecu Podlaskim, zorganizowanym przez Związek Kółek i Organizacji Rolniczych. W latach 1986 i 1987 uczestniczył z powodzeniem w przeglądach zespołów kolędniczych z widowiskiem „Kolęda z gwiazdą". Działaniami ambitnych wykonawców wspomagali twórczo instruktorzy Wojewódzkiego Domu Kultury: **Bożena Nowicka** i **Helena Januszczyk** uczyły tańców ludowych, zaś **Ada Radzikowska** dbała o ciekawy repertuar związany z tradycjami południowego Podlasia. Wybijającą się postacią była utalentowana wokalnie **Aleksandra Daniluk** i jej powierzono rolę kierownika zespołu. Zdolności solistki docenili jurorzy Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. **Aleksandra Daniluk** była dwukrotną laureatką nagrody w kategorii solistów. W 1978 r. uhonorowano ją najwyższą nagrodą - kazimierską Basztą, a pięć lat później drugą nagrodą. W Kazimierzu z powodzeniem występowała też inna solistka **Waleria Żuk**. Zespół kierowany przez **Aleksandrę Daniluk** zasłynął jako realizator widowisk opartych na podlaskich zwyczajach i obrzędach. Powodzeniem cieszyły się widowiska: „Kolędowanie z gwiazdą i kozą", „Wieczór wigilijny" i kilkakrotnie wznawiana „Wereja". Pasmo sukcesów ograniczało ubywanie członków.

Działalność artystyczna odrodziła się dopiero w 2001 r., kiedy z pomocą aktywistów Stowarzyszenia Społeczno-Oświatowego „Nasza Szkoła" w Dokudowie powstał zespół śpiewaczo-obrzędowy Lewkowianie. Przez dwa lata prowadziła go **Aniela Halczuk**, aktywizując dwie grupy starszą wiekowo i młodszą. Aktualnie jest to zespół wielopokoleniowy, skupiający osoby od 10 do 82 lat. W czerwcu 2003 r. Lewkowianie zostali objęci opieką Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej. Obecnie jest filarem pracowni obrzędowości i gwary przy Klubie Kultury w Dokudowie. Interesujący repertuar i akompaniament muzyczny grupa zawdzięczała współpracującym z GOK muzykom. W latach 2004 - 2005 na akordeonie przygrywał **Roman Makarski**, od 2006 - 2014 r. skrzypek **Tadeusz Derlukiewicz**, w 2015 roku **Natalia Iwaniuk**, a od 2016 do dziś **Zdzisław Marczuk.** „Lewkowianie" mogą się pochwalić szesnastoma widowiskami obrzędowymi prezentowanymi w latach 2002- 2017 na Powiatowych Przeglądach Teatrów Obrzędowych w Drelowie, Sejmiku Teatralnym w Stoczku Łukowskim oraz Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Obrzędowych w Tarnogrodzie. Były to kolejno: „Korowaj", „Hołoty", „Chusta prać", „Walanki", „Dokudowskie wesele", „Jak to w Dokudowie kapustę kwasili", „Tłuka" „Odwidki", „Jak to w Dokudowie się uczyć zaczęli", „A kumo pożyczcie albo dajcie" „Scheda", „Rajki", „U Marcinowej na wiosnę", „Banda" i najnowsze, „Jaki zasiew taki plon, czyli lecą paździory". Dwukrotnie nagradzano ich w Tarnogrodzie w uznaniu wybitnych dokonań artystycznych. Widowisko „Scheda" przedstawiane było na Wojewódzkim Przeglądzie Ruchu Artystycznego w Puławach oraz ogólnopolskim przeglądzie „ARS 2012" w Bydgoszczy. W roku 2013 podczas XXXXVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą zaprezentował widowisko „Dokudowski Korowaj". Bogaty jest repertuar śpiewaczy zespołu. Są w nim również stare i nowe pieśni w języku polskim i tutejszym (z pogranicza kulturowego zwanym niekiedy chachłackim). Były one wielokrotnie przedstawiane na regionalnych Przeglądach Kapel i Śpiewaków Ludowych w Styrzyńcu i Drelowie, wojewódzkich eliminacjach do Ogólnopolskiego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych oraz w 2015 roku w Ogólnopolskim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. W 2015 roku 5 dziewcząt z zespołu Lewkowianie zdobyło drugą nagrodę podczas Ogólnopolskiego Turnieju Muzyków Prawdziwych w Filharmonii Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, gdzie na zaproszenie organizatorów dziewczęta razem z zespołem Sokotuchy śpiewały podczas koncertu inauguracyjnego turnieju w 2016 roku.

W skład zespołu oprócz śpiewaków i aktorów wchodzą miejscowi twórcy rękodzieła: koronkarka **Danuta Bandzerewicz**, hafciarka **Halina Bandzerewicz** oraz nieżyjąca już malarka i hafciarka **Józefa Kurjaniuk**.

Wszystkie scenariusze zostały napisane na podstawie wielu opowiadań z nierzadka już nieżyjących mieszkańców Dokudowa. Wiele wspólnie mile spędzonych godzin sprawiło, iż krótkie opowieści, anegdoty, sytuacje codzienności mieszkańców, splotły się w scenariusze widowisk obrzędowych, mogąc cieszyć oko i ucho młodego pokolenia. Z doświadczeń seniorów chętnie korzystają dzieci i młodzież dokudowska. Praca w zespole pomaga lepiej zrozumieć tradycje, uczy szacunku i zrozumienia, a przytaczane opowiadania zamknięte w scenariuszach są świetną lekcją historii naszego regionu. **(a)**

Jubileuszowe obchody w Dokudowie

Deszcz nagród i upominków dla Lewkowian

W sobotni, październikowy wieczór świetlica wiejska w Dokudowie wypełniona była do ostatniego miejsca.

Na jubileusz 15-lecia twórczego wielopokoleniowej grupy śpiewaczo-teatralnej Lewkowianie przybyło liczne grono zacnych gości. Oprócz władz gminnych z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** na czele, nie zabrakło: posła **Marcina Duszka**, dyrektora delegatury Urzędu Marszałkowskiego **Andrzeja Marciniuka**, dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury **Artura Sępocha**, ks. proboszcza **Tadeusza Tomasiuka**, radnych powiatowych i gminnych, sołtysów i nauczycieli Naszej Szkoły.

W tym ważnym dla jubilatów dniu obecni byli członkowie ośmiu, gminnych zespołów śpiewaczych i dwóch zaproszonych (z Dubowa i Studzianki) oraz jednego

tanecznego. Gości powitały na ścianach oryginalne plakaty przypominające szesnaście widowisk obrzędowych, przygotowanych przez pracowitych Lewkowian. Większość z nich była nagradzana na forum ogólnopolskim. Dyrektor GOK **Dariusz Chorąży** podkreślił, ile wysiłku, czasu poświęconego na próby, zarwanych godzin na naukę ról i stresu kosztowało przygotowanie owych spektakli. Każdy przenosił widzów w świat dawnej wsi, jakiej nie spotyka się już na co dzień, z jej tradycjami rodzinnymi, zwyczajami, wierzeniami, praktykami magicznymi, zaskakującymi strojami i rekwizytami oraz specyficznym językiem pogranicza. Próbką teatralnych możliwości stała się prezentacja ostatniego widowiska „Jaki zasiew, taki plon" z obróbką lnu w roli głównej. Wystąpiło w nim aż czternaście osób w różnym wieku. Z dobrej strony pokazały się też trzy młode śpiewaczki, występujące a'capella w towarzystwie instruktorki **Natalii Iwaniuk**.

Z okazji jubileuszu władze gminne przygotowały imienne dyplomy, fotoalbum z największymi sukcesami zespołu oraz wyjątkowe wydawnictwo „Lewkowianie", wypełnione scenariuszami wystawionych widowisk. Wręczył je członkom grupy wójt **Wiesław Panasiuk**.

– Gratuluję wam twórczego zapału i talentu – mówił gospodarz gminy. – To dzięki nim wielokrotnie doświadczaliśmy wspaniałych wrażeń i wzruszeń. Wciąż

zaskakujecie widzów nowymi pomysłami, co wyraźnie świadczy o waszym potencjale artystycznym. Wszędzie, gdzie oklaskiwano was na stojąco, byliście ambasadorami podlaskiego folkloru i naszej gminy. Dotarliście nawet na najważniejsze imprezy ogólnopolskie m.in. w Tarnogrodzie i Kazimierzu nad Wisłą, czego wam gratuluję i wyrażam podziw. Niech te upominki przypominają wam o naszym uznaniu i wdzięczności za dotychczasową pracę. Życzę wam wielu równie udanych widowisk i koncertów.

W podobnym tonie wypowiadali się też: poseł **M. Duszek** i dyrektor WOK **A. Sępoch**, obdarowując zespół albumami ilustrowanymi. Marszałek województwa **S. Sosnowski** przesłał list gratulacyjny, a starosta bialski **M. Filipiuk** okolicznościowy grawerton. Wyjątkowym sympatycznym gestem były prezenty dla jubilatów od zaproszonych na ten wieczór zespołów śpiewaczych. Towarzyszyły im okolicznościowe występy gości z wyrazami sympatii dla Lewkowian. Biesiada z suto zastawionymi stołami trwała do późnych godzin nocnych. Jak podkreślała w swym wystąpieniu radna **Danuta Paluch**, równie udanego wieczoru dawno w Dokudowie nie było. Impreza mogła się odbyć dzięki wsparciu życzliwych zespołowi sponsorów. Na koniec warto przypomnieć nazwiska osób związanych obecnie z zespołem. Oto one: **Albina Klepacka**, **Marianna Niedźwiedź**, **Danuta Bandzerewicz**, **Halina Bandzerewicz**, **Elżbieta Bandzerewicz**, **Anna Bandzerewicz**, **Danuta Szydłowska**, **Halina Przybysz**, **Marianna Charewicz**, **Marianna Gurynowicz**, **Tadeusz Samociuk** i **Zdzisław Marczuk**. **(g)**

Pomór świń wciąż groźny

Rekompensaty dla hodowców

Afrykański pomór świń spowodował nie lada zamieszanie wśród hodowców trzody chlewnej powiatu bialskiego i naraził ich na olbrzymie straty finansowe. I choć choroba nie zagraża życiu ludzkiemu (dotyka jedynie świnie), w strefach zakażonych wybijano profilaktycznie, decyzją powiatowego lekarza weterynarii całe stada zwierząt. To ponoć jedynie skuteczny sposób na powstrzymanie rozprzestrzeniającej się masowo zarazy. W innych krajach walka z nią trwała latami.

Tylko w tym roku na terenie naszego powiatu stwierdzono od czerwca 25 ognisk ASF. Wiadomo, że choroba przywleczona z lasu przez chore dziki, sama nie ustąpi, a walka z nią wymaga wielu starań, także bioasekuracyjnych. Do 14 sierpnia br. rolnicy hodujący trzodę chlewną mieli czas

na podjęcie decyzji - albo dostosowują swoje gospodarstwa do zasad bioasekuracji, albo składają oświadczenia o rezygnacji z hodowli tuczników i dostają za to rekompensaty. Oświadczenia o zaprzestaniu hodowli trzody chlewnej składali rolnicy z sześciu gmin: Biała Podlaska, Janów Podlaski, Konstantynów, Leśna Podlaska, Rokitno i Zalesie. Wnioski do inspektoratu weterynarii wpłynęły także od hodowców z gmin: Piszczac, Kodeń, Łomazy, Terespol i Międzyrzec Podlaski.

– Ogółem wpłynęło 1300 oświadczeń rolników z powiatu bialskiego o rezygnacji z dalszej hodowli świń. To ci, którzy nie mogli spełniać wymogów bioasekuracji w swych gospodarstwach i sami wybrali jedną z opcji - mówi **Radomir Bańko**, powiatowy lekarz weterynarii w Białej Podlaskiej. – 17 tys. sztuk świń z tych gospodarstw będzie musiało być skierowanych do rzeźni. Rolnicy dostaną należne im odszkodowania – zaznacza **R. Bańko**.

Rolnicy, którzy postanowili zrezygnować z dalszego chowu świń na terenach zagrożonych (w związku z afrykańskim pomorem świń), mogli do 15 września br. składać do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. wnioski o przyznanie rekompensaty z tego tytułu. Dotyczyło to rolników, którzy do 10 lipca br. nie byli w stanie spełnić wymogów programu bioasekuracji.

W takim przypadku powinni byli złożyć w Powiatowym Inspektoracie Weterynaryjnym stosowne oświadczenia. Po przeprowadzeniu kontroli, powiatowy lekarz weterynarii wydawał decyzję o zabiciu albo poddaniu ubojowi zwierząt, oraz o zakazie utrzymywania w gospodarstwie świń do końca 2018 roku. W zamian, rolnikom przysługuje odszkodowanie za zabite zwierzęta, oraz rekompensata za nieprzerwane nie utrzymywanie świń na terenie gospodarstwa. W przypadku rolników, którzy nie złożyli oświadczenia, a do dnia 10 lipca ich gospodarstwa nie spełniały wymogów programu bioasekuracji, powiatowy lekarz weterynarii mógł wydać decyzję o likwidacji stada bez możliwości ubiegania się o rekompensatę za nieprzerwane nie utrzymywanie świń. Rolnikom takim przysługiwało jedynie prawo do otrzymania odszkodowania za zabite zwierzęta.

Rekompensaty dla rolników rezygnujących z chowu świń są jednym z elementów programu bioasekuracji, który wszedł w życie na początku kwietnia minionego roku. Skorzystać z nich mogą rolnicy, którzy nie są w stanie dostosować swoich gospodarstw do wymogów programu bioasekuracji. Jak informuje ARiMR, w 2015 roku z rekompensat skorzystało 239 posiadaczy zwierząt: W 2015r . w ramach programu rekompensat za nieprzerwane nie utrzymywanie w gospodarstwie zwierząt z gatunku świnia objętych programem bioasekuracji ARiMR wypłaciła transzę rekompensat w wysokości 758 tys. 700 zł. Najwyższa przyznana płatność wyniosła 76 tys. zł i dotyczyła gospodarstwa, w którym średnia roczna liczba świń utrzymywanych w 2014 roku wyniosła 760 sztuk.

O pomoc mogli się starać posiadacze świń z terenu kilku powiatów województwa: podlaskiego, lubelskiego i mazowieckiego. Unijne rekompensaty przysługują hodowcom trzody, którzy nie są w stanie spełnić zaostrzonych wymogów bioasekuracji ze względu na zagrożenie afrykańskim pomorem świń i w związku z tym musieli zrezygnować z chowu tych zwierząt. Dotyczy to rolników posiadających średnio nie więcej niż 50 sztuk, a w dniu kontroli przez organy weterynaryjne, podczas której wydano decyzję o zaprzestaniu chowu trzody, posiadali co najmniej jedną świnię.

- Tegoroczna jesień to okres, w którym rolnicy dobrowolnie pozbywają się zwierząt na czas obowiązywania programu ochronnego. W związku z powyższym, jeżeli nie wystąpią kolejne ogniska zapalne ASF, czyli do końca roku 2018, będą mogli powrócić do hodowli trzody chlewnej - mówił w telewizji **Paweł Niemczuk**, główny lekarz weterynarii. Warto dodać, że wirus ASF nie jest groźny dla ludzi. Zjedzenie wyrobów pochodzących od chorych zwierząt nie grozi żadnymi konsekwencjami zdrowotnymi. Mimo to, eksperci zapewniają, że mięso pochodzące od tych zwierząt nie trafia na rynek. - Wszystkie świnie, które trafiają do konsumenta są absolutnie zdrowe i są po wszelkich badaniach weterynaryjnych przedubojowych i poubojowych - mówił również w telewizji **Witold Choiński** ze związku Polskie Mięso**. (a)**

Efektowna reklama nowej pracowni

Wiklinowa altana

Wszystko wskazuje na to, że do grupy pracowni ginących zawodów Gminnego Ośrodka Kultury dołączy niebawem pracownia plecionkarska. Zostanie zlokalizowana w Woskrzenicach Dużych. Wybór miejsca nie był wcale

przypadkowy. We wsi nadal żywe są tradycje wyplatania koszyków z wikliny, choć nie były one w ostatnich latach twórczo rozwijane. Teraz ma się to zmienić dzięki współpracy GOK z Fundacją „Kreacja- Magia rąk", propagującą w powiecie bialskim zajęcia z papierową wikliną. Zanim powróci zapomniana nieco umiejętność radzenia sobie ze

splotami naturalnej wikliny, najmłodsi będą uczyli się pod okiem instruktorów sztuki plecionkarskiej z wikliną ekologiczną. Zajęcia takie rozpoczęły się na dobre pół roku temu i stale rośnie liczba zainteresowanych nimi uczestników, co jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Znakiem rozpoznawczym pracowni, a także jej symbolem stanie się zapewne stworzony przez dzieci i dorosłych „zielony zakątek", wzniesiony przed woskrzenicką szkołą.

Podczas gminnych obchodów Dnia Edukacji Narodowej, mali uczestnicy warsztatów plecionkarskich w towarzystwie zaproszonych na uroczystość gości dokonali przecięcia wstęgi w altanie z łoziny, która z wiosną stanie się miejscem spotkań miejscowych dzieci.

- Uznaliśmy, że altana będzie dobrą reklamą naszej pracowni i wabikiem ściągającym chętnych na zajęcia organizowane w klubie kultury w Woskrzenicach Dużych. Udało nam się pozyskać 5 tys. zł z grantowego konkursu „Młodzi lubią kulturę – Lubelska sieć edukacji kulturalnej" i wykorzystaliśmy je m.in. na stworzenie altany – wyjaśnia dyrektor GOK **Dariusz Chorąży**.

Do inicjatywy GOK chętnie włączyli się uczestniczący w zajęciach plecionkarskich uczniowie: **Małgorzata Włodzimiruk, Martyna Lesiuk, Aleksandra Lesiuk, Sebastian Lesiuk, Anna Kajka, Mikołaj Władymiruk, Tomasz Władymiruk, Alicja Bebko, Natalia Bożyk, Karolina Baryło, Julia Chomiuk, Piotr Trochym i Kamil Kalinowski** oraz dorośli: **Ryszard Ciok, Waldemar Kajka, Ewa Dorosz, Agnieszka Demidowicz** i **Katarzyna Chwedczuk**. Rezultatem ich starań jest zbudowana w miesiąc wysoka altana z łoziny, która wraz z wiosną zazieleni się przed wejściem do szkoły. Już teraz widać ją dobrze z ulicy, więc „zielony zakątek" bezbłędnie wskaże zainteresowanym drogę do pracowni. Wójt **Wiesław Panasiuk** docenił zaangażowanie uczestników projektu i udekorował ich medalami z papierowej wikliny.

Już teraz z pomocą **Karoliny** i **Marcina Lubańskich,** a także instruktorów GOK powstają w pracowni koszyki, pudełka i karmniki dla ptaków. Kiedy młodzi adepci sztuki plecionkarskiej nabiorą wprawy, być może uda się rozszerzyć krąg zainteresowanych o dorosłych, którzy parali się kiedyś wyplataniem koszyków z naturalnej wikliny. Jedno jest pewne, zasiane ziarno twórczego działania przyniesie z czasem pożądane owoce, a do klubu w Woskrzenicach Dużych przybywać będą miłośnicy rękodzieła, równie chętnie jak do istniejących pracowni w: Hrudzie, Styrzyńcu czy Worońcu**. (g)**

Symboliczne znicze na cmentarzu

Wszystkich Świętych to dzień szczególny, skłaniający do odwiedzin mogił bliskich.31 października uczniowie Szkoły Podstawowej w Hrudzie zorganizowali akcję porządkowania opuszczonych i zaniedbanych grobów na cmentarzu parafialnym w Hrudzie. W sprzątaniu wzięli udział uczniowie klas IV- VII pod opieką wychowawców. Uporządkowali wspólnie wiele mogił, których z różnych przyczyn nikt już nie odwiedza. Na każdym z nich zapalili symboliczny znicz. **(a)**

Złote gody w magistracie

Razem przez pół wieku

Mimo, że miłość ślubowali sobie 50 lat temu, ich uczucie pozostaje wciąż żywe. Mowa o 35 parach z miasta i gminy

Biała Podlaska, które 28 października br. świętowały jubileusz złotych godów. Spotkanie z władzami samorządowymi poprzedziła msza święta w kościele pw. Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej, skąd autokar przywiózł jubilatów na plac Wolności. Obok szczęśliwych par obecni byli też ich bliscy. Wspólnie przeżyte pół wieku to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, to wzór i piękny przykład dla młodych pokoleń wstępujących w związki małżeńskie. Małżeństwo kojarzy się z trudem codziennej pracy i wyrzeczeniami dla dobra rodzin, z wychowywaniem dzieci, z nieprzespanymi nocami, gorzkimi łzami i radością, z siwizną na skroniach. Zastępca wójta gminy **Adam Olesiejuk** w towarzystwie prezydenta miasta **Dariusza Stefaniuka** uhonorowali jubilatów medalami "Za długoletnie pożycie małżeńskie", przyznanymi przez prezydenta RP. Z gminy Biała Podlaska otrzymali je: **Halina** i **Henryk Dmitrowiczowie** z Pojelec, **Janina** i **Marian Dmitrowiczowie** z Cełujek, **Józefa** i **Henryk Guszko** z Rakowisk, **Maria** i **Marian Krekora** z Sycyny oraz **Aniela** i **Jerzy Lewczukowie** z Ortela Książęcego Pierwszego. Spotkaniu towarzyszyła sympatyczna atmosfera. Były gratulacje, kwiaty, pamiątkowe dyplomy, życzenia oraz tradycyjna lampka szampana. Zastępca wójta złożył jubilatom najlepsze gratulacje, że zdołali przeżyć ze sobą tak

długo, mimo że zwyczajne dni wypełniały też troski i smutki. - Życzę Wam zdrowia, cierpliwości, miłości i szacunku ze strony najbliższych. Oby każdy dzień zaczynał się i kończył uśmiechem – stwierdził **Adam Olesiejuk (g)**

Publiczne Gimnazjum w Ciciborze Dużym

Szlakiem Reymonta

W maju br. obchodziliśmy 150. rocznicę urodzin Władysława Stanisława Reymonta. Wybitny pisarz i laureat Nagrody Nobla, autor „Chłopów", jest patronem Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym. Z tej okazji 11 października uczniowie wzięli udział w „Ogólnopolskim konkursie wiedzy o życiu i twórczości Władysława Stanisława Reymonta", organizowanym cyklicznie przez gminę Lipce Reymontowskie w ramach Roku Reymontowskiego. Do Lipiec, miejsca akcji najważniejszej powieści noblisty – „Chłopów", pojechało troje uczniów**: Amelia Michaluk** (klasa 3c**), Żaneta Dowhun** (klasa 3a) oraz **Kacper Michalczuk** (klasa 2b). Warto wspomnieć, że szkoła z Cicibora brała udział w takim konkursie także w ubiegłym roku, kiedy to drużynowo zdobyła trzecie miejsce. W tym roku drużynowo uczniowie uplasowali się na drugim miejscu, ustępując wiedzą, co nie powinno być zaskoczeniem, tylko gospodarzom. Konkurs składał się z dwóch części - pisemnej i ustnej. Do eliminacji pisemnych ogółem przystąpiły 54 osoby, z czego w kategorii szkoły podstawowe – 23 uczestników, a w kategorii gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne – 31 uczestników. W pierwszej części należało odpowiedzieć na 20 pytań dotyczących życia i twórczości Reymonta oraz znajomości „Chłopów". Do drugiego etapu zakwalifikowało się po sześcioro uczniów z każdej kategorii. **Amelia Michaluk**, po zsumowaniu wszystkich uzyskanych przez nią punktów, zajęła drugie miejsce w rywalizacji indywidualnej. Młodzież została nagrodzona pamiątkowymi dyplomami i nagrodami

rzeczowymi. Miała też okazję bliższego spotkania z historią gminy Lipce Reymontowskie oraz życiem autora, odwiedzając m.in. Muzeum Regionalne jego imienia oraz oglądając film o zespole „Wesele Boryny". Gratulujemy gruntownej wiedzy. **(a)**

ODMOWNA DECYZJA WÓJTA GMINY

Na podstawie art. 104 § 1 i art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257), w związku z art. art. 21 ust. 2 pkt. 9, art. 38 oraz art. 85 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405, z późn. zm.) wójt gminy Biała Podlaska zawiadamia o wydaniu 31 października 2017 r. decyzji odmawiającej określenia środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia polegającego na "Rozbudowie fermy trzody chlewnej o 875,84 DJP, zlokalizowanej na działce o numerze ewidencyjnym 798/1, w miejscowości Woroniec, gmina Biała Podlaska", planowanego do realizacji przez Gospodarstwo Rolne Igor Bąk, Woroniec 9, 21-500 Biała Podlaska. Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy, w tym z uzgodnieniem warunków realizacji przedsięwzięcia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie oraz opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej można zapoznać się w Urzędzie Gminy Biała Podlaska, pokój nr 7, w godzinach pracy urzędu tj. poniedziałek, wtorek, środa, piątek od 7^{30} do 15^{30}, czwartek od 8^{00} do 16^{00}, tel. (83) 343-49-50 wew. 169. (x)

Szkoła Podstawowa w Sworach

Z wizytą w Krainie Rumianku

Nie lada przygodę przeżyli uczniowie klas III a i III b ze szkoły w Sworach. 27 września br. wybrali się pod opieką nauczycielek: **Joanny Grochowskiej**, **Barbary Panasiuk** i **Małgorzaty Skrzypczak** na pouczającą wycieczkę do

Ośrodka Edukacji Regionalnej w Hołownie. Słynie on z wielu pracowni rękodzieła i propaguje wyroby uzyskiwane z suszonego rumianku. Uczniowie mieli tam okazję uczestnictwa w warsztatach, dzięki którym poznali ginące zawody, zajęcia, zwyczaje i obrzędy mieszkańców Lubelszczyzny. Szczególnie ciekawe okazały się zajęcia warsztatowe "Od ziarna do chleba". Pozwoliły na poznanie kolejnych etapów wypieku ciasta. Każdy z uczestników wycieczki miał możliwość samodzielnego przygotowania ciasta z nadzieniem i na finał upieczenia z niego w dawnym piecu chlebowym pysznych rogalików. Każdy starał się jak potrafił. Nie brakowało też innych zajęć poznawczych. Przemiła pani Monika opowiedziała dzieciom o wyglądzie wiejskiej izby oraz rytuale codziennych zajęć od świtu do zmierzchu. Czekając na wypieki, wycieczkowicze udali się do stodoły krytej strzechą, gdzie mieli sposobność młócenia cepem, czyszczenia ziarna na przetaku i zmielenia go w ręcznych żarnach. Na innych warsztatach rękodzielniczych dzieci uczyły się tworzyć mydełka glicerynowe o fantazyjnych kształtach i zapachach.

Przy okazji mogły dowiedzieć się nieco o historii mydła i jego rodzajach. Usłyszały m.in. o zaletach ługu, czyli silnie żrącego roztworu, w jakim gospodynie prały ongiś i wybielały domowym sposobem odzież oraz pościel. Same też przygotowywały oryginalny proszek do prania. Popiół drzewny zalewały wodą, zagotowywały, potem cedziły przez sitko i skuteczny do walki z brudem preparat był gotów. Na zakończenie pracowitego dnia dzieci posilały się pieczonymi na patyku kiełbaskami i samodzielnie wykonanymi, przepysznymi rogalikami. Niewątpliwym atutem pobytu w Hołownie była wspaniała

pogoda, dzięki której dzień minął miło i przyjemnie. Wrażenia przywiezione z Krainy Rumianku na długo zostaną w pamięci. **(a)**

Powiatowe biegi przełajowe w Sworach

DOBRA POSTAWA NASZYCH ZAWODNIKÓW

Aż 400 biegaczy z 20 szkół podstawowych i 8 średnich powiatu bialskiego stawiło się 4 października na boisku szkolnym w Sworach na starcie Powiatowych Biegów

Przełajowych im. Tadeusza Śledzia. Była to inicjatywa miejscowych nauczycieli wychowania fizycznego, którzy szczególną pamięcią chcieli objąć swojego zmarłego kolegę, nauczyciela, miłośnika sportu. Doskonale od strony organizacyjnej zawody przygotowali: Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum w Sworach oraz Uczniowski Klub Sportowy „Kusy" ze Swór, przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy Biała Podlaska i Starostwa Powiatowego. Mimo nienajlepszej pogody (mżący przez większość dnia deszcz), humory dopisywały zawodnikom, a osiągnięte rezultaty wydają się zadowalające. Dopingującymi byli nauczyciele oraz młodzież szkolna obu sworskich szkół. Wśród startujących biegaczy byli uczniowie ze szkół naszej gminy. Sędziowie przyznawali najlepszym biegaczom punkty od 1 do 10, w zależności od pozycji uzyskanej na mecie.

W klasyfikacji drużynowej uczniów szkół podstawowych zwyciężyła reprezentacja SP nr 1 z Terespola, której udało się zgromadzić 88 pkt. Na pozycji piątej w tej grupie uplasowała się ekipa SP ze Swór (34 pkt.). Na pozycji siódmej sklasyfikowano uczniów SP ze Sławacinka Starego (19 pkt.), na jedenastej uczniów z Ortela Książęcego (17 pkt.), a na dwudziestej SP ze Styrzyńca (1 pkt.).

W gronie biegaczy z roczników 2002-2004 reprezentacja zawodników ze Swór zajęła trzecią lokatę (28 pkt.), reprezentacja z Woskrzenic Dużych szóstą (12 pkt.), reprezentacja z Cicibora Dużego ósmą (9 pkt.), zaś reprezentacja Sławacinka Starego czternastą (3 pkt.).

Indywidualnie w gronie 23 dziewcząt z roczników 2009-1010 pierwsze miejsce zdobyła **Wiktoria Koszołko** z Woskrzenic Dużych, **Lena Sergiej** ze Swór była druga, a **Natalia Chacewicz** z Woskrzenic Dużych szósta.

W grupie 28 chłopców z roczników 2009 - 2010 **Wojciech Sawczuk** ze Swór był trzeci, **Nataniel Władzimiruk** z Woskrzenic Dużych czwarty, **Piotr Trochym** z Woskrzenic Dużych piąty, zaś **Łukasz Siłaczuk** ze Swór ósmy.

W grupie 42 biegnących dziewcząt z roczników 2007-2008 pierwsza na mecie była **Julia Kaździoł** z Woskrzenic Dużych, a **Nikola Sawczuk** ze Swór dziesiąta. Wśród 42 chłopców z roczników 2007-2008 dziewiątą lokatę uzyskał **Patryk Ilczuk** z Cicibora Dużego. W grupie 26 dziewcząt z rocznika 2006 pierwsza na mecie zameldowała się **Patrycja Zozula** z Ortela Książęcego. **Patrycja Sadowska** ze Sławacinka Starego była druga, **Klara Mirończuk** z Ortela Książęcego czwarta, a **Weronika Kostyra** z Woskrzenic Dużych dziesiąta. W grupie 29 startujących chłopców z rocznika 2006 **Maciej Zaremba**

z Hruda uzyskał drugie miejsce, **Damian Kempczyński** z Hruda czwarte, **Piotr Wieczorek** ze Sławacinka Starego piąte, a **Sebastian Krasucki** ze Swór siódme. W grupie 19 dziewcząt z rocznika 2005 **Zuzanna Goździołko** z Cicibora Dużego uzyskała czwartą lokatę, **Julia Dąbrowska** z Hruda dziewiątą, a **Maja Bebkiewicz** ze Styrzyńca dziesiątą.

W grupie 27 zawodników z rocznika 2005 jako czwarty przybiegł **Igor Gawda** ze Swór, a **Piotr Syrytczuk** ze Sławacinka Starego był siódmy. W grupie 17 dziewcząt z rocznika 2004 szósta na mecie była **Weronika Chalimoniuk** ze Swór, dziewiąta **Klaudia Puczko** z Woskrzenic Dużych, a dziesiąta **Magda Chalimoniuk** ze Swór. W gronie 29 zawodników startujących z rocznika 2004 pierwszy był **Krystian Kajka** z Woskrzenic Dużych, a ósmy **Jan Lichaczewski** ze Sławacinka Starego. W grupie 17 dziewcząt z roczników 2002-2003 drugą lokatę zdobyła **Żaneta Dowhun** z gimnazjum w Ciciborze Dużym, a piątą **Lucyna Sawczuk** z gimnazjum w Sworach. W grupie 40 gimnazjalistów z roczników 2002- 2003 pierwszy na mecie był **Jacek Gryta,** a piąty **Maciej Czemierowski** (obaj ze Swór). Nie wypada nie napisać o zawodnikach i zawodniczkach z klas młodszych SP w Sworach, ponieważ to oni najchętniej, z wielkim zapałem wystartowali po zdobycie miejsc na podium. Najlepszą frekwencję na starcie zaprezentowała klasa IIIa.

Medale, dyplomy i puchary wręczali najlepszym zawodnikom wójt gminy **Wiesław Panasiuk** oraz radny powiatowy **Czesław Pikacz**. Gratulujemy zwycięzcom i nauczycielom wf, którzy przygotowali zawodników do biegów przełajowych. **(g)**

Szkoła Podstawowa w Hrudzie

Pouczające zajęcia w Multicentrum

16 października br. dzieci z punktu przedszkolnego, oddziału przedszkolnego oraz uczniowie klas I i III Szkoły Podstawowej w Hrudzie odwiedzili pod opieką wychowawców bibliotekę „Barwną" i Multicentrum w Białej Podlaskiej. Czekała tam na nich miła bibliotekarka, która oprowadziła gości po tym fantastycznym miejscu.

W specjalnie wydzielonej sali dzieci mogły podzielić się swoimi pasjami czytelniczymi, a jednocześnie obejrzeć książki, które je interesowały i były dostosowane do ich wieku. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się nietypowe wydania, np. „Książka bez obrazków" czy czarne kartki pokryte pismem Braille'a. Uczniowie kl. I i III z zainteresowaniem wysłuchali fragmentów audiobooka „Dziennik Cwaniaczka". W trakcie zajęć dzieci uczestniczyły w zabawach i grach integracyjnych. Mogły poznać barwy „Barwnej", programując m. in. kolorowe chmurki. Zajęcia rozbudziły w dzieciach pasje czytelnicze i zachęciły do kontaktu z literaturą. Integracyjne zabawy edukacyjne w Multicentrum umożliwiły im poznanie zagadnień otaczającego świata, rozwinięcie inwencji twórczej i naukę współpracy zespołowej. Zajęcia odbywały się w podziale na grupy w trzech modułach. Logikit - dzieci tworzyły modele krokodyla z klocków K'Nox; Multijęzyk - podczas zajęć dzięki wykorzystaniu programów edukacyjnych i tablicy

multimedialnej dzieci poznawały język angielski; Multinauka - pod opieką prowadzącej zajęcia wykonywały doświadczenia i eksperymenty naukowe. Przedszkolaki oraz uczniowie z zaciekawieniem uczestniczyli w proponowanych im zajęciach, rozszerzając własne zainteresowania. Czas spędzony w „Barwnej" i Multicentrum upłynął bardzo szybko. Z pewnością dzieci chętnie wrócą do biblioteki i zgodnie z hasłem „Barwnej" przejdą na barwną stronę mocy. Zdaniem uczestników wycieczki zajęcia były pouczające. Cieszyli się, że mogli tu miło spędzić czas. Obiecali, że odwiedzą to miejsce ponownie. **(a)**

Szkoła Podstawowa w Ortelu Książęcym Drugim

Telewizyjny sukces Mikołaja

Coraz częściej uczniowie z naszej gminy stają się obiektem szerszego zainteresowania. Do takich należy **Mikołaj Ostapiuk,** uczeń IV klasy Szkoły Podstawowej im. Wandy Chotomskiej w Ortelu Książęcym Drugim. Od najmłodszych lat interesowały go zadania matematyczne. Chętnie rozwiązywał łamigłówki pod czujnym okiem swojej babci. Od kilku lat chłopiec zgłębia tajniki szybkiego liczenia, uczestnicząc w dodatkowych zajęciach w Centrum Rozwoju Dziecka AMAKids w Białej Podlaskiej. Począwszy od klasy I aktywnie uczestniczy w konkursach matematycznych, zarówno organizowanych we własnej szkole, jak i poza nią. Wielokrotnie brał udział w międzynarodowym konkursie Kangur Matematyczny. Jako uczeń klasy III zajął trzecie miejsce w gminnym konkursie wiedzy matematycznej „Mistrz liczenia". Został też laureatem I. stopnia z wyróżnieniem w ogólnopolskim konkursie matematycznym Archimedes Plus. Niewątpliwie największym sukcesem Mikołaja w ostatnim czasie było zwycięstwo w programie telewizyjnym „The Brain. Genialny umysł". Chłopiec z Ortela zauroczył umiejętnościami matematycznymi zarówno jurorów, jak i publiczność zgromadzoną w studio. Mikołaj jako najlepszy otrzymał statuetkę Genialnego umysłu i 30 tysięcy złotych. Teraz wiedzą o nim nie tylko mieszkańcy gminy Biała Podlaska. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów**. (a)**

Na spotkanie z historią

Uczniowie ze Szkół Podstawowych w Cicibora Dużym, Hrudzie i Woskrzenicach Dużych udali się 5 października na wycieczkę do Sandomierza i Nowej Dęby. Pierwszą atrakcją okazała się zbrojownia rycerska w Sandomierzu. To jedno z najbardziej niesamowitych miejsc historycznego grodu. Tuż przy rynku ma swoją siedzibę sławna Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej.

W tamtejszej zbrojowni można było zobaczyć, a co najważniejsze i najciekawsze, przymierzyć zbroje rycerskie, wziąć do ręki miecz, kuszę, albo halabardę i na chwilę poczuć się dzielnym rycerzem. Dziewczęta mogły przemienić się

w renesansowe, czy barokowe księżniczki. W każdym miejscu zbrojowni rycerskiej umożliwiono uczniom wykonywanie pamiątkowych fotek, co zostało skrzętnie wykorzystane. Przewodnicy objaśnili, że zbrojownia rycerska posiada pokaźną ekspozycję broni.

Są tam: piki, halabardy, włócznie, miecze, topory, rapiery, tarcze, hełmy, armaty z XV i XVII wieku, hakownice i muszkiety. Pośród tajemniczych pomieszczeń siedzibę znalazła "katownia", w której umieszczono: dyby, pręgierz i maski hańbiące.

Po takim łyku historii uczniowie przenieśli się na sandomierski rynek. Podziwiali na nim pełne uroku renesansowe kamieniczki oraz efektowny ratusz. Charakterystycznym elementem pięknej budowli są: herb miasta i zegar słoneczny. Dużo radości sprawiło młodym wejście na Bramę Opatowską. Z gotyckiej bramy, z platformy

widokowej roztacza się efektowna panorama miasta i okolicy. Przy dobrej pogodzie można zobaczyć wiele ciekawych szczegółów. Nie mogło się obyć bez akcentu przyrodniczego. Nauczycielki zaproponowały obejrzenie Gór Pieprzowych, potocznie zwane sandomierskimi Pieprzówkami. To jedno z najpiękniejszych widokowo miejsc w regionie świętokrzyskim. Góry Pieprzowe są najstarszymi górami w Polsce. Stanowią rezerwat przyrody utworzony w 1979 r. o niezwykłym bogactwie przyrodniczym, florystycznym oraz geologicznym. Zbudowane są głównie z brunatnoszarych łupków, które pod wpływem czynników atmosferycznych kruszą się i wyglądem przypominają pieprz. Góry Pieprzowe malowniczo zaznaczają w krajobrazie krawędź Wyżyny Sandomierskiej, schodzącej do doliny Wisły. Dalsza trasa wycieczki wiodła do fabryki ozdób choinkowych w Nowej Dębie. Obecność w zakładzie umożliwiła obejrzenie procesu wyrobu ozdób choinkowych. Chętni mogli samodzielnie wykonać ozdobną bombkę. Podziw budziły choinki ubrane w różnych stylach. Zadowoleni z wycieczki i pełni pozytywnych wrażeń uczniowie powrócili do domu. Wspólnie spędzony czas był bardzo pouczający dla uczniów i wychowawców. Opiekunami na wycieczce były panie nauczycielki: **Ewa Dorosz**, **Ewa Gala**, **Grażyna Owerko** i **Joanna Tomczuk**. **(a)**

Poradnictwo rolnicze

Wypłata zaliczek płatności bezpośrednich

16 października br. ARiMR rozpoczęła wypłatę zaliczek na poczet płatności bezpośrednich za 2017 r. Ich wysokość, podobnie jak w roku ubiegłym, wynosi 70 proc. kwoty dopłat. Wypłata zaliczek potrwa do końca listopada. Szacuje się, że z tego tytułu na konta rolników trafi ok. 10 mld zł. Pozostała część pieniędzy będzie wypłacana rolnikom sukcesywnie od 1 grudnia. Całkowita pula środków przeznaczona na płatności bezpośrednie za 2017 r. wynosi 14,8 mld zł. W 2017 r. wnioski o przyznanie dopłat bezpośrednich złożyło ok. 1,342 mln rolników. Zaliczki otrzymają ci z nich, którzy spełnili warunki do przyznania płatności.

W pierwszej kolejności pieniądze trafią do rolników z terenów, które zostały zniszczone przez klęski żywiołowe oraz z obszarów objętych ASF.

ARiMR prosi rolników o sprawdzenie, czy podane we wniosku o wpis do ewidencji producentów, numery rachunków bankowych są aktualne. Zdarza się bowiem, że rolnicy zmieniają konto bankowe i nie informują o tym ARiMR. Agencja wysyła należne rolnikowi pieniądze na stary numer rachunku, ale ponieważ to konto zostało zamknięte, pieniądze nie mogą trafić do adresata. Jeżeli zatem rolnik stwierdzi, że numer jego rachunku bankowego, jest nieaktualny, wówczas musi dokonać zgłoszenia wypełniając formularz wniosku o wpis do ewidencji producentów, który należy złożyć do kierownika biura powiatowego ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę rolnika.

Stawki płatności bezpośrednich za 2017 r. określone w rozporządzeniach ministra rolnictwa i rozwoju wsi:

Rodzaje płatności bezpośrednich	Stawki płatności
Jednolita płatność obszarowa	461,55 zł/ha
Płatność za zazielenienie	309,77 zł/ha
Płatność dodatkowa	177,02 zł/ha
Płatność dla młodego rolnika	214,82 zł/ha
Płatność do bydła	291,03 zł/szt.
Płatność do krów	371,46 zł/szt.
Płatność do owiec	101,85 zł/szt.
Płatność do kóz	60,08 zł/szt.
Płatność do roślin strączkowych na ziarno do 75 ha	606,52 zł/ha
Płatność do roślin strączkowych na ziarno powyżej 75 ha	303,26 zł/ha
Płatność do roślin pastewnych	386,46 zł/ha
Płatność do chmielu	2 198,06 zł/ha
Płatność do ziemniaków skrobiowych	1 163,02 zł/ha
Płatność do buraków cukrowych	1 563,46 zł/ha
Płatność do pomidorów	1 654,30 zł/ha
Płatność do owoców miękkich (truskawki)	1 118,75 zł/ha
Płatność do lnu	374,86 zł/ha
Płatność do konopi włóknistych	303,06 zł/ha
Płatność do tytoniu – grupa Virginia	3,82 zł/kg
Płatność do tytoniu – pozostały tytoń	2,68 zł/kg

Kurs euro ogłoszony przez Europejski Bank Centralny, według którego obliczone zostały stawki płatności bezpośrednich za 2017 rok wynosi **4,3042** zł za 1 euro. **(a)**

Ufam własnej intuicji

Z Justyną Mosiej, gwiazdą disco polo rozmawia Istvan Grabowski

Zaśpiewała pani podczas gminnego święta plonów w Kaliłowie. Jakie ma pani wrażenie po reakcji słuchaczy?

- Byłam zadowolona z występu i spontanicznego odbioru. Ludzie pozytywnie reagują na moje piosenki. To znak, że moje starania przynoszą zakładane efekty. Starannie przygotowuję się do publicznych występów i tak było w Kaliłowie, gdzie choć aura nieco kaprysiła, nie brakowało chętnych do zabawy przy moich melodiach.

Czy piosenka może być sposobem na ciekawe życie?

- W moim przekonaniu piosenka nie jest sposobem na życie. To życie jest częściej inspiracją do powstawania piosenek. Przekonałam się o tym wielokrotnie.

Udało się pani osiągnąć status gwiazdy disco polo. Jakich wyrzeczeń wymagała droga na szczyt?

- Mam tę satysfakcję, że akurat nie musiałam z niczego rezygnować, ani się od czegoś uzależniać, bo to z czasem bardzo uwiera. Jeśli coś robię, to z pełną świadomością i konsekwencjami. Jednak życie artysty estradowego bywa trudne. Często media chcą nas postrzegać bardziej jako łatwo sprzedający się produkt, niż artyzm. Jednak wiara i pewność siebie w to, co się robi, przynosi satysfakcję. Warto słuchać własnej intuicji. Ja jej nie zaniedbuję.

Dlaczego wybrała pani akurat taki nurt rozrywki?

- To był przypadek, choć podobno w życiu nie ma przypadków. Wydaje mi się, że i w tym nurcie można wykonywać zróżnicowaną muzykę. Zresztą moje utwory nie są typowo disco polowe. Ogólnie mówiąc, poruszam się w obszarze muzyki tanecznej.

Jak często ma pani okazję do spotkań z publicznością?

- Bardzo często, co mnie bardzo cieszy. W okresie wiosenno - letnim występuję niemal w każdy weekend. I nie są to tylko sale klubowe. Uwielbiam koncerty plenerowe, gdzie mogę spotkać się z wieloma ludźmi. Kiedy na nich patrzę, czuję się bardziej zmotywowana.

Jak na pani widok reagują fani?

- Różnie. Jedni piszczą na mój widok, inni chcą się do mnie przytulić, zrobić wspólne zdjęcie, proszą o autograf. Jest to bardzo miłe. Wielokrotnie zdarzało mi się dostawać od fanów czekoladki, kwiaty i zabawki.

Tabloidy nazywają panią Dodą disco polo. To stwierdzenie cieszy panią, bawi, czy może irytuje?

- Oczywiście bawi. Może dlatego, że obydwie jesteśmy zawzięte i wiemy, czego chcemy od życia. Zbliża nas też kolor włosów, podobna budowa ciała i silny charakter.

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Dariusz Plażuk. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca**: Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk:** a-tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wilskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66, e-mail: a-tronic@wp.pl.

Dedykowane Niepodległej

Wieczornica w Ciciborze Dużym